№ 52.

GAZETA KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 29. *CZERWCA ROKU* 1798. *w PIĄTEK.*

z Berlina dnia 23. *Czerwca.*

Ob: *Sieyes* mianowany poſłem nadzwyczaynym i miniſtrem pełnomocnym Rzeczypospolitey *Francuzkiey* przy naszym Dworze, przybył tu dnia 20. t. m. wraz z ſekretarzem legacyi *Otto.*

Xiąże *Repnin* Feldmarszałek w ſłużbie *Roſſyiſkiey*, powrócił tu z *Potzdamu.* Miniſter *de Dewitz* przybył ze *Strelitz*, a Hrabia *de Meyernfeldt z Pomeranij Szwedzkiey.*

z Paryża dnia 11. *Czerwca.*

Pokoy powszechny, mówi *Poultier*, będzie ſkutkiem ważnego poselſtwa *Sieyesa.* Wyiechał ztąd na d. 9.— *Guyvernon* z konwencyi, ieſt mianowany konsulem w *Tripolis.*— Na d. 14. Lipca zdobyte we *Włoſzech* monumenta, maią być do *Paryża* z tryumfem wprowadzane. Dyrektoryat uda ſię na pole marsowe, aby tam w imieniu ludu *Franauzkiego*, nieśmiertelne zabytki zwycięztw iego odebrał.— Mowią tu teraz powszechnie, że *Buonaparte* płynie na *Archipelag* i do *Egiptu*, i że go lord St *Vincent* dognać niepotrafi.— Podług liſtow z *Cadix*, admirał St. *Vincent* zoſtawiwszy 18: okrętow woiennych przed tym portem, sam z 16. liniowemi okrętami na morze srzodziemne popłynął. Toż samo donioſł kuryerem Dyrektoryatowi nowy miniſter *Hiſzpańſki Don Savedra*, dodaiąc oświadczenie Króla Jmci *Hiſzpańſkiego* przyłożenia ſię do wszyſtkiego, co tylko wyprawa Generała *Buonaparte* wyciągać będzie.— Z *Korſyki* zabrano ieszcze na flottę 4000. maytkow. Druga wyprawa *Tulońſka* ma wkrótce wypłynąć dla połączenia ſię z pierwszą. Pogłoſki o zaszłey iuż bitwie na morzu zupełnie są fałszywe.—Tuteysze dzienniki twierdzą, iż Król *Neapolitańſki* będzie także należał do wyprawy naszey na morzu srzodziemnym, przyłączaiąc do naszey flotty, swoie 3. liniowe okręty, 6. fregat, i wiele szalup kanonierſkich.

Dziennik *Przyiaciel Praw* umieszcza rozmaite artykuły na obronę żydow i polepszenie ich losu. Między innemi liſt cyrkularny żyda *Matheo*, do swoich wſpół-braci, w którym zachęca ich do odzyſkania dawnych swoich ſiedliik, i wſkrzeszenia państwa *Jerozolimſkiego*, za pomocą *Francuzow.* „Jeſt nas (mówi ón) przeszło 6. millionów. Korzyſtaymy z szczęśliwey pory. Żydzi w rozmaitych krajach mieszkaiący, powinni obrać ſobie elektorów, którzyby wybrali 15. deputowanych do rady reprezentacyiney, a ta ſeſſye ſwoie odbywać w *Paryżu* powinna. Uchwały tey rady większością głosow, w komplecie osób 9. maią ſłużyć za prawo dla wſzyſtkich żydow w iakimkolwiek kraiu znayduiących ſię. Prócz tego wybranym być powinien agent przy Dyrektoryacie *Francuzkim.* Kray w którym oſiądą żydzi, będzie *niższy Egipt* etc. Przez zamieszkanie w nim, ſtaną ſię panami morza *czerwonego* i handlu *wschodnich Indyow*, *Arabiy*, tudzież pułnocney i wschodniey *Afryki.* *Abiſſynia* i *Etopia* te bogate okolice, które *Salamonowi* tyle złota, kości ſłoniowey i kleynotow doſtarczały, tym chętniey z żydami ſię złączą, że większa część ich mieszkańcow dotąd ieszcze prawom *Moyżesza* podlega. Somſiedztwo *Alepu* ułatwi handel z *Persyą*, a przez srzodziemne morze kommunikacya z *Francyą*, *Hiszpanią* i resztą *Europy*, nieprzerwaną zoſtanie. Z *Portą* oddzielne związki zrobić będzie można. O moi bracia! iakież ofiary w tey mierze mogą być dla nas ciężkiemi? powrociemy do naszey dawney oyczyzny, i tam pod własnemi żyć będziemy prawami. *Izraelici!* koniec waszych cierpień ieſt bliſkim. Nadszedł dla nas moment przyiazny, nie opuszczaymy go bez korzyści.“

Z *Hiszpanii* donoſzą, iż milicye *Nowarry* i *Arragonii* otrzymały rozkaz, w liczbie 36,000. udania ſię w okolicę *Barcellony.* Wielu mniema, iż w celu utrzymania w posłuſzeńſtwie *Katalończykow*, między któremi wiele zaburzenia daie ſię poſtrzegać.— Mowią tu teraz o nowym traktacie między Rzplitą *Ciſalpińſką* a W. Xiążęciem *Toſkańſkim.* Oſtatni ma pewną część kraiu ſwego odſtąpić Rzpltey *Cisalpińſkiey*, a w zamianę wziąść *Lukkę* i niektóre inne powiaty. Podroż także Margrabiego *Manfredini* do *Wiednia*, miała w zamiarze ſkłonienie tamteyszego dworu, do zezwolenia na ten traktat iuż przyięty od Dyrektoryatu *Francuzkiego.*— Dziennik *Przyiaciel Praw* twierdzi, iż pewna liczba kantonow *Szwaycarſkich* zmnieyszoną będzie, gdyż graniczące z *Genewą*, życzą sobie w ſkrytości bydź z nią połączone. *Genewa* będzie ſtolicą departamentu *Lemańſkim* zwanego, który prócz tego pozyſka ieſzcze niektóre powiaty od departamentow *Ain* i *Montblanc. Laharpe* wszelako zaprzecza temu, iakoby niektóre okolice *Szwaycarſkie* z *Genewą* połączyć ſię chciały.— Rząd nasz rozkazał wszyſtkim *Angielczykom* w *Oſtendzie* mieszkaiącym, choćby nawet domy handlowe mieli, niezwłocznie z miaſta uſtąpić, pod karą aresztu i obchodzenia ſię z niemi iako ſzpiegami *Angielſkiemi.* Ztąd wiele familii wyiechało iuż z tamtąd do niektórych miaſt dawnych *Niderlandow*, wszędzie iednak będą celem pilney baczności Rządowey, gdyż wszyscy kommiſſarze Dyrektoryatu maią rozkaz ſilnych użyć śrzodkow do odkrycia i chwytania osob w porozumieniu zoſtaiących z nieprzyiaciołmi Rzpltey, albo ich pieniędzmi zaburzenie w kraiu wznawiaiących. Jakoż wiele iuż osob aresztowano w departamentach *Dyle* i *Skaldy.*— Na mieysce Ob: *Labreteche*, kapitan *Fabre* obiął kommendę w *Hawrze.*— Redaktor zawiera w ſobie ieden artykuł w którym donoſi, iż w *Szwaycaryi*, w samym nawet Dyrektoryacie i ciele prawodawczym ukryty ieſt spisek, dążący do zamienienia *Szwaycaryi* w prowincyą *Auſtryacką.* Dalecy ieſteśmy od tego, żebyśmy ſądzić mieli aby *Auſtrya* była ſternikiem tego spiſku; więcey iey bowiem zależy, na umocnieniu pokoiu zawartego z *Francyą*, iak na rozpoczynaniu niepewney z nią woyny. Wielu mniema, iż w teraźnieyszych okolicznościach *Szwaycarya* będzie mieć także wkrótce ſwego 18. *Fructidora.*

Donoszą z *Strazburga*, iż konferencye między Ob. *François de Neufchateau* i Hrabią *de Cobenzl* przenieſione będą z *Selz* mieysca szczupłego i przez woynę zniszczonego, do *Lauterburga*, małego lecz nie rownie wygodnieyszego miaſta.—Donoszą z *Havre*, iż *Anglicy* powtórnie ſtrzelali do tego miaſta, lecz mimo ich uſiłowania wszyſtkie ich kule padały na piasek.

Podług donieſień z departamentu *Sarthe.* Szuani znowu wzruszenia rozpoczynaią, wszakże baczne na nich maią oko.— W *Siennie* podczas oſtatniego trzęſienia ziemi, wiele familiow xięży i Kardynałow życie w gruzach utraciło.— Po zakończeniu konferencyow w *Selz* Obywatel *Neufchateau* obeymie miniſterium intereſſow zagranicznych.— Nasza fregata *Sprawiedliwość* schwytała 2. kapry *Angielſkie bohatera komicznego* od 14. i *Szczęśliwego* od 20. armat.— Ob. *Bach* oſkarżony o wydanie pisma przeciw rządowi, wypuszczonym zoſtał na wolność. Zebrano teraz wiele maytkow w okolicach *Bordeaux*, którzy do *Breſt* przeprowadzeni być maią.— Mamy teraz ciągłą suszę i upały. W *Tulonie* zaś i południowey części *Francyi* wiele depeszow spadło.— Gdy *Caglioſtro* na dniu 27. Grudnia 1789. w *Rzymie* aresztowanym zoſtał, znaleziono w papierach iego osobliwe przepowiedzenie, iż *Pius VI.* oſtatnim ieſt Papieżem, i że za panowania iego, państwo Papieſkie upadnie.— Rząd nasz wyſłał kommiſſarza swego do miaſta *Beaucaire*, aby za iego ſtaraniem iarmark tego-roczny w tym mieście iak nayliczniey mogł być zebranym.— Dzień 14. Czerwca będzie uroczyſtością w kraiach Rzeczypospolitey *Liguryiſkiey*, iako epoka nowey iey konſtytucyi, tu w *Paryżu* będzie rownie obchodzonym przez miniſtra *Liguryiſkiego* Ob: *Lupi.*— Flotylla, którą kapitan *Muſkeyn* dowodzi, wypłyneła niedawno z *la Hogue* udaiąc ſię częścią do *Hawre* częścią do *Cherburga.* Ośm okrętow *Angielſkich* napadłszy na nią przymuſiły ią cofnąć ſię do rzeki *Dives. Anglicy* wyrzucili na nią przeszło 100. bomb, i 2000. kul bez wielkiey iednak szkody. W *Dives* kilku tylko ludzi zoſtało rannych, i niektóre chaty rybackie rozrzucone. W powszechności *Anglicy* bombarduią wszędzie nasze nadbrzeżne miaſta, gdzie tylko mogą. Przy *Havre* i w wielu innych mieyscach należycie przyięci zoſtali. Krążą iednak zawsze pod *Oſtendą*, gdzie teraz wiele ſtatkow przewozowych przeciw nim mocno uzbroiono.

Dziennikarze fałszywą rozrzucili wiadomość, iakoby *Poultier* rangę woyſkową miał otrzymać w departamentach *nadreńſkich.* —*Buonaparte* przed odjazdem swoim z *Tulonu*, na przełożenie iż ta wyprawa wiele kosztować będzie, miał powiedzieć: *Zaręczam, iż pieniądze w nią włożone, 500. procentu przyniosą.*— Pracuią teraz nieprzeſtannie nad naprawą śluzy w *Slyken.* Przy *Nieuport Anglicy* ciągle ſię pokazuią.— Między schwytanemi od naszych kaprow świeżo okrętami, znayduie ſię okręt *Duńſki Karolina* i *Szwedzki Neptun*, które do *Corſu* są zaprowadzone.—Z rozkazu Dyrektoryatu przeznaczony ieſt iedyny ſzpital dla ſzalonych w *Cherlaton.*— Zawczoray Ob. *Mentor* Murzyn, złożył przyſięgę iako deputowany z *St Domingo*, mówił z wielką przyiemnością, i utrzymywał, iż kolor żadney różnicy między ludzmi nie czyni, i że pod zimną lub gorącą ſtrefą, cnota tylko i patryotyzm iedyną powinny być zaletą. *Portier d'Oise* wnioſł, aby zamiaſt iedney Kommiſſyi do rozklaſſyfikowania praw, pięć wyznaczonych było, przez wzgląd wielkiey liczby uſtaw do 27,000. wynoszących.— Od kilku dni rozumiano tu, iż planem było wielu gabinetow, wciągnąć *Anglią* do powszechnego pokoiu, a ztąd rozeszła ſię nawet powszechnie pogłoſka, iż w krótkim czaſie pokoy z *Anglią* zawartym zoſtanie, lecz każdy widzi trudność a prawie niepodobieńſtwo w tey mierze.

Mowią, iż *Treilhard* wiele zatym obſtaie, aby miniſter *Talleyrand Perigord* nie iechał do *Konſtantynopola*, przekładaiąc iego zaſługi i światło z którego rząd zawsze z bliſka korzyſtać może.— *Charles Delacroix*, który tu ieszcze dotąd nie powrocił, iak mylnie głoszono, utracił zupełnie kredyt u Dyrektoryatu, i iuż nie będzie na żadne poselſtwo wyſłanym, obeymie iednak za powrotem ſwoim mieysce w radzie ſtarszych.— *Ducange* który mu tę niełaſkę sprawił, będzie tu pod eſkortą przyprowadzonym.— Ponieważ Generał *Kilmaine* mianuie ſię Generałem *en chef* armii *Angielſkiey*, przeto wnoszą ztąd, iż *Buonaparte* inne ma przeznaczenie.— Od 1. *Termidora* zaczną wywieszać publicznie w *Paryżu* dzieła żyiących teraz artyſtow.

Donieśliśmy w przeszłym numerze z *Redaktora* opisanie, iakim sposobem Miniſtrowie *Amerykańscy* prowadzili swoią necocyacyą w *Paryżu* i iak ią zakończyli; dziś dalsze wypisy iego w tey materyi kładziemy:

„Pisma publiczne *Angielſkie* i *Amerykańſkie* zaymuią w ſobie osobliwszą korrespondencyą, iaką poſłowie ſtanow ziednoczonych *Ameryki* w *Paryżu* przeſłali rządowi swoiemu. Z ſtrony tych poſłow okazuie ſię w tey mierze smutny dowod łatwowierności i sprzeczności, z ſtrony zaś rządu smutnieysze ieszcze odkazywanie ſię. W przeyrzeniu tych czynow, i rozebraniu własney rozmowy poſłow, należy nam pokazać błąd niepoięty w którym zoſtawali. Należy samą mocą rozumu odpowiedzieć na podſtępy, które tak oczewiście rząd *Angielſki* pod nami zaſtawia. Po tylu śmiesznych uſiłowaniach przeciw Rzpltey *Francuzkiey* przedſiewziętych, rząd ten, chce ieszcze przekupſtwa wpośrzod niey organizować. Unieſiony rozpaczą na widok tylu ſławnych traktatów przez nas zawartych, chce nam nową woynę w *Ameryce* utworzyć. Ale ten iego układ zoſtanie teraz odkrytym i zniszczonym, a lud *Amerykańſki* pozna głębokość przepaści, w którą go niewolniczy przyiaciele dawnych iego ciemiężycielow wtrącić pragną. Poſłowie *Amerykańscy* byli igrzyſkiem trzech cudzoziemſkich intrygantow, którzy mieli śmiałość przekładać im, iż nie mogą poſtąpić w swoiey negocyacyi, ieżeli członkom Rządu nie zapłacą 1,200.000. liwrow. Zapewniaią, iż podług własnego zeznania miniſtrow *Amerykańſkich* w ich korrespondencyi wyrażonego, ci trzey Agenci oznaczeni literami W. X. Y. nie okazali nigdy żadnych dowodow ani Plenipotencyi; pokazuie ſię zatym iż cała intryga tych trzech cudzoziemcow miała za cel otrzymać od *Amerykanow* ſummę 1,200,000 liwrow dla podzielenia iey na przekupſtwo. W teyże korrespondencyi ieſt wzmianka o czwartym Agencie oznaczonym literą Z. Ten dał ſię poznać, iż ſię nazywa *Hauteval*, który był przewodnikiem i tłumaczem P. *Gerry* w dwoch konferencyach, odprawionych między tymże poſłem i miniſtrem związkow zewnętrznych. Nakoniec, dla pomnożenia liczby pośrzednikow, ſtawiaią na tę ſcenę iednę kobietę znaną przez ſwe związki z P. *Pinckney* (iednym z trzech *Amerykańſkich* Miniſtrow) którey przypisuią nayniewinnieysze propozycye, iakieby powtarzano od iednego do drugiego końca *Francyi*: *Pozyczcie nam pieniędzy w naszey woynie, bo i my w waszey dosyć wam pożyczaliśmy.*— Widać w korreſpondencyi miniſtra związkow zewnętrznych z P. *Gerry*, który sam z miniſtrow *Amerykańſkich* pozoſtał w *Paryżu*, iż ten nie miał żadnych z iakąkolwiek kobietą politycznych związkow, i że także przyznaie, iż trzey Agenci W. X. Y. nie okazali żadnego umocowania.— Z tego wszyſtkiego wnieść trzeba, iż *Pinckney* i *Marschall* w ſwoiey korrespondencyi w *Ameryce* ogłoszoney, nie mieli innego zamiaru, iak tylko zapalić nienawić przeciwko Rządowi *Francuzkiemu*. Cała zaś tych sprzecznych baśni osnowa ieſt ſkutkiem fortelow gabinetu *Angielſkiego*, który ſobie podchlebiał, iż obrażona *Francya* wypowie ſtanom ziednoczonym woynę, i ſama odda lud *Amerykańſki* w ręce *Anglikow*. Ale wyższa nad swoie gniewy *Francya*, nie będzie ſię radzić, iak tylko szczęścia obydwóch Rzpltych, i podda pod rozsądek całego świata, rzetelność swoich poſtępowań, których nie przeſtała i nigdy okazywać nie przeſtaie, ażeby ściſły z *Ameryką* utrzymywać pokoy. Przez woynę gabinet *Londyńſki* mógłby pozyſkać sprzymierzeńca któryby pracuiąc dla niego, układy iego przeciw osadom *Francuzkim i Hiszpańſkim* popierał, i moment iego upadku odsunąć potrafił. Było także oddawna ulubionym planem *Anglij* w pulnocney *Ameryce* utworzyć monarchią ograniczoną. W tym celu ſyn *Jerzego III. Kr. Ang*: długo w ſomſiedztwie *Stanow Ziednoczonych* bawił. Trzeba było iednak koniecznie nayprzód wznowić nienaturalną woynę przeciw dawnym przyiaciołom, braciom i republikanom. Woyna wprowadziłaby wewnętrzne zamieszki, a te, monarchiczną formę rządu. Takie to są sztuczne intrygi miniſtrow *Angielſkich*, takie w nich ślepe zaufanie teraźnieyszego rządu *Amerykańſkiego*, iż za wpływem ich, wyzywa teraz do woyny *Francyą*, która dla wolności ani krwi, ani maiątkow swoich współ-braci nieoszczędza.

Do powyższych wiadomości przydać ieszcze potrzeba, iż iedna tylko była miniſteryalna konferencya z P. *Gerry* poſłem *Amerykańſkim*. Miniſter związkow zewnęrzych przeczytawszy w gazecie *Londyńſkiey* korrespondencyą poſłow *Amerykańſkich*, poſłał ią P. *Gerry* na dniu 30. Maja prosząc, aby ſię wytłumaczył względem nazwiſk osob w niey umieszczonych i ukrytych pod literami W. X. Y. Z. a osobliwie wymienić chciał damę tamże wyrażoną, i wchodzącą do negocyacyi. Na co Pan *Gerry* pod d. 31. Maja odpowiedział, iż gazeta wspomniona zawiera negocyacye nie formalne, i osoby które ią prowadziły, nie były do tego umocowane; imiona przez wzgląd położenia swego nie chce wyiawić, i tyle tylko może powiedzieć, iż trzy pierwsze osoby są cudzoziemcami, czwarta zaś ſłużyła tylko za tłomacza. Ze po odpowiedzi daney na d. 30. Września nie było podobną rzeczą dla poſłow *Amerykańſkich* wchodzić w tak nieprzyzwoitą negocyacyą, że na d. 1. Liſtopada poſtanowili zupełnie ią zerwać, i pomimo wielu nowych uſiłowań nie chcieli ią rozpoczynać.—Sądzili iednak powinnością swoią donieść o tym wszyſtkim rządowi. miniſter *Talleyrand* nieprzeſtaiąc na tey odpowiedzi, poſłał drugi liſt do P. *Gerry* pod d. 1. Czerwca z żądaniem, aby koniecznie podał uſtnie, albo na pismie nazwiſka osob wzmiankowanych, tudzież oświadczył czyli iakakolwiek osoba z ſtrony iego przyſłana była z tak obrażaiącemi propozycyami. Pan *Gerry* odpisał pod dniem 3. iż poda nazwiſka osob utaionych pod literami X. Y. Z. na osobney i zapieczętowaney kartce, byle tylko miniſter zapewnił go, iż te nazwiſka nie będą wydane iakoby od niego pochodzące. Lubo warunek nie ieſt dla niego w powszechności potrzebnym, gdyż ſię dowiedział, iż Z. sam ſię z tym nie tai, iż należał do negocyacyi. Ze iednak W. nic nie powiedział takiego, coby ſię ściągało do Z. albo do całey naszey kommunikacyi, byłoby nieprzyzwoitością, gdyby polegaiąc na samym ſłyszeniu iego rozmowy, miał go wyiawić, i że toż samo usprawiedliwić go powinno w utaieniu iego nazwiſka. Co ſię zaś tycze damy wyrażoney, od przybycia swego do *Paryża* z żadną nie był w związkach politycznych, nie pamięta też także, aby iakikolwiek umocowany od miniſtra poſtaniec miał mu czynić propozycye podobne do tych, które od X. i Y. w negocyacyach nieformalnych podane mu były.— Miniſter w iſtocie odebrał potym nazwiſka tych zmyślonych negocyatorow.

Ukryty pod literą Z. Ob: *Hauteval*, zdziwiony iż mu w tey negocyacyi niewinnie nadano rolę, którey nigdy nie grał, złożył naſtępuiący w tey mierze rapport miniſtrowi pod d. 1. Czerwca. „Na początku mieſiąca *Brumaire* oddałem miniſtrowi moią attencyą, a gdy rozmowa padła na *ſtany ziednoczone*, miniſter okazał swoie podziwienie, iż nie widzi u ſiebie żadnego *Amerykanina*, a osobliwie nowo przybyłych poſłow. Nie ieſt to prawdziwa rzecze droga, do rozpoczęcia negocyacyi, do którey powodzenia więcey ſzacunku przywięzywaćby oni sami powinni, niż my. Zyczyłbym ſobie przyiąć ich u ſiebie iak nayuprzeymiey, mianowicie zaś P. *Gerry*, którego znałem w *Boston*. Znaiąc przy tym moie przyiacielſkie z tym oſtatnim związki, proſił mię, abym mu o tym wszyſtkim donioſł. Udałem ſię więc do P. *Gerry* który zwołał potym swoich kollegow, a ia oświadczyłem im uczucia Miniſtra. PP. *Pinkney* i *Marschall*, wzbraniali ſię iść do miniſtra, z przyczyny etykiety. P. *Gerry* iednak nie był ich zdania, i ułożył sobie iść do niego nazaiutrz wraz ze mną, z przyczyny iak mowił złego tłomaczenia ſię w ięzyku *Francuzkim*. Po zwyczaynych oświadczeniach P. *Gerry*, wyraził miniſtrowi życzenie ſwoie, iżby rad widział dobre porozumienie między oboyga Rzpltami nazad przywrocone. Na co miniſter odpowiedział, iż Dyrektoryat poſtanowił nie wprzod wchodzić w negocyacye, dopoki nie będzie uczyniona satysfakcya, z niektórych wyrazow mowy mianey przez Prezydenta przy otwarciu kongreſſu. W przeciągu kilku dni poda on urzędowe w tey mierze tłumaczenie, gdyby zaś w tym czaſie mieli iakie przyiemne Dyrektoryatowi uczynić propozycye, tedy podeymnie ſię chętnie przeſłać mu one. Podług iego zdania, i względu na okoliczności w iakich *Francya* zoſtaie, tudzież na uſługi iakie dawniey *Ameryce* wyświadczyła, sądzi on rzeczą nayprzyzwoitszą gdyby *Stany ziednoczone* uczyniły *Francyi* zaliczenie 15. do 16. millionow złotych, wziąwszy w tey summie *reſkrypcye Hollenderſkie*. P. *Gerry* wymowił ſię w tey mierze grzecznym sposobem, iż plenipotencye poſłow tak daleko nie rozciągaią ſię, i on z kollegami ſwemi zechce ſię nad tym zaſtanowić. Należy tu powiedzieć, iż miniſter mowił po *Francuzku*, a ia muſiałem ſłowa iego tłumaczyć Panu *Gerry* po *Angielſku*, a odpowiedzi oſtatniego (chociaż wiedziałem iż umie ten ięzyk) miniſtrowi po *Francuzku*. W kilka dni P. *Gerry* proſił mię żebym znowu z nim do miniſtra poszedł. Powtorzył mu znowu życzenie swoie przywrocenia iedności między obu narodami, i oświadczył swoim i kollegow swoich imieniem, iż ieden z pomiędzy nich wyiedzie natychmiaſt do *Ameryki*, dla powzięcia wiadomości o woli w tey mierze rządu. Miniſter odpowiedział. Iż zwłoka takowa potrzebować będzie puł roku czasu, onby zaś chciał prędkiego ukończenia. Zyczył sobie raczey aby poſłowie przyiacielſkie z nim odprawili rozmowy, gdyż to był iedyny sposob do prędkiego przyſpieszenia negocyacyow, ſkarżąc ſię, iż dotąd nic wspolnego z niemi nie miał etc.— *Poultier* mowi, iż iedna z osob które ſię podały za negocyatorow u poſłow *Amerykańſkich*, była cudzoziemcem, druga *Francuzem*, od 2. mieſięcy świeżo z liſty emigrantow wymazanym.— Słychać że iuż i P. *Gerry* z Paryża wyiechał. (podpisano) *Hauteval.*

z Paryża dnia 13. Czerwca.

Liczba woyſk naszych od uyścia *Skaldy* aż do *Dunkierki* wynoſi 25. tyſięcy.—Zapewniaią iż kuryer dnia wczorayszego do Dyrektoryatu przybyły, przywiozł z sobą wiadomość od naszey eſkadry datowaną o 10. mil za południową ſtroną *Sardynij*. Ma w sobie zawierać, iż flotta ieszcze dotąd nigdzie ſię nie zatrzymała, iż tegoż dnia przyłączył ſię konwoy z *Genui*, a dniem wprzod konwoy z *Civita-Vecchia*. Oczekuie teraz na ſtatki pocztowe wyſłane na wzwiady. Nieprzyiaciel nigdzie ſię nie pokazał.

Nim te wiadomości przybyły, rozſiano tu wszelkiego rodzaiu wieści. Dnia wczorayszego roznieſiono po całym mieście, iakoby *Gibraltar* był przez G. *Buonaparte* zdobyty. Tey wiadomości dał powod naſtępuiący artykuł w gazecie w *Tuluzie* wychodzącey, pod d. 7. t. m. umieszczony:—Oſtatni kuryer z *Bordeaux* uwiadomił nas o przebieganiu nadzwyczaynego kuryera z *Bajonny do Paryża*, z donieſieniem rządowi o wzięciu *Gibraltaru*. Opowiadano nawet szczeguły tey zdobyczy, i sposoby, których *Buonaparte* użył dla zapewniania sobie zwycięſtwa; mowią iż połowę swoich żołnierzy przebrał w mundury *Angielſkie* (czerwone); ci natychmiaſt ſtoczyli z drugą połową zmyśloną bitwę, w którey ſtrzelano do ſiebie samym prochem. W krótce mniemani *Anglicy* udawali uciekaiących. Garnizon *Gibraltarſki* tym fortelem zwiedziony, otworzył im weyście i tym sposobem 12. tyſięcy grenadyerow *Francuzkich* opanowali fortecę, i wycięli prawdziwych żołnierzy *Angielſkich*.— Z drugiey ſtrony dziennik w *Bordeaux* wychodzący zapewniał, iż flotta *Francuzka* weszła do portu *Malagi*, i że tam złączyła ſię ze wszyſtkiemi okrętami przyległych portow *Hiſzpańſkich*.— Wielka liczba osob zapewnia, iż te wszyſtkie wieści umyślnie są rozſiewane, ażeby taiemnicę wyprawy trudną do przeniknienia pokryć zaſłoną. *Redaktor* utrzymuie w tey mierze ciągłe milczenie.

Mowią iż Generałowa *Buonaparte* pozoſtała w *Tulonie*, poiedzie z drugą wyprawą dla złączenia ſię z swoim małżonkiem. Zapewniaią iż tą nowa wyprawa przeznaczona ieſt do wzięcia *Anglikow* między dwa ognie, gdyby chcieli iść w pogoń za pierwszą eſkadrą. Mowią także iż konsul *Francuzki* w *Egipcie*, znayduiący ſię od pewnego czasu w *Marsylij*, odebrał rozkaz ażeby iak nayrychley przybył do G. *Buonaparte*.

Donoszą z *Tulonu*, iż d. 5. t. m. około 11. godziny zrana piorun uderzył w ſtatek pocztowy na ſtanowiſku będący; Wszyscy iego ludzie ſtali na moście, i szczęściem żaden nie był raniony, maszty tylko zoſtały nieco uszkodzone. Ten przypadek mogł ſię był ſtać nader okropnym, gdyż wspomniony ſtatek znaydował ſię pod szańcami portowemi, przy nim zaś był drugi naładowany prochem, ktory gdyby był od ognia doſięgniony, byłby zapalił arsenał.

Podług niektórych dziennikow, Dyrektoryat mianował dnia wczorayszego Obywat: *Roberjeot* trzecim Miniſtrem Pełnomocnym do *Raſtad*. Ma ſię wprzod udać do *Paryża* dla odebrania osobnych inſtrukcyi. Zdaie ſię, dodaią też dzienniki, iż *Roberjeot* wyieżdżaiąc na nieiaki czas z *Hagi*, powroci tam po zakończonych w *Raſtad* konferencyach. Ob: *Chambigny-Aubin* sprawuiący interessa Legacyi przy Rzpltey *Batawſkiey*, zaſtępować będzie tymczasowo tego Miniſtra.

Oto ieſt rapport, który podał kapitan *Muſkein* ſzefowi obrotow marynarſkich w *Havre*:—Dnia 6. t. m. o 4. godzinie po południu nieprzyiaciel na nowo attakował korwetę *le Veſuve* w zamiarze iey spalenia. Nasze bateryе armatami wielkiego kalibru osadzone, zaczęły do nie-

go ſtrzelać. Jedna mocna fregata zbliżyła ſię do bateryi na ieden wyſtrzał; kazałem dać ognia ze wszyſtkich iey armat do niey i do innych trzech na iey pomoc przybyłych. Z fortecy *Benzeval* rownież ſtrzelano na okręty.— Nieprzyiaciel niemogąc wytrzymać ognia, wyſłał dwa ſtatki zapewne dla zwrocenia ku nim naszey uwagi; te attakowały na moment baterye fortecy *Benzeval*. Fregata przez półtory godziny zawięzła na piaſku, i ledwo za pomocą trzech innych fregat, zoſtała na morze zepchniętą, te fregaty muſiały być nader uszkodzonemi. Widzieliśmy wiele kul na nie padaiących. Moc naszego ognia uczyniwszy prożnemi wszyſtkie zamiary podpalenia, nieprzyiaciel spiesznie cofnął ſię na wysokość morza. Jeden z dwòch ſtatkow, które chciały opanować baterye fortecy *Benzeval*, zoſtał zatopionym. Kapelusze, rudle, deſki, na nasze brzegi wyrzucone, potwierdzaią tę ſtratę nieprzyiaciela, fregaty iego przy oddaleniu ſię, zoſtawiły cztery kotwice, i wrzuciły kilka armat w morze. Wzmocniłem moią bateryą dwoma armatami. (podpisano) *Muſkein*.

Dziennik pod tytułem *le Conservateur* zawiera w ſobie mowę przez Ob. *Garat*, do Krola *Neapolitańſkiego* mianą przy pierwszey audyencyi dnia 8. Maja. Przyłączamy krotki z niey wypis: „Widziałeś N. Panie, iż pierwszy zamiar mego poselſtwa był, ażeby utrzymać pokoy między W. K. Mcią i Rzpltą *Francuzką;* wzmacniać wzaiemną ufność, ktora może być iedynym zakładem pożytecznego między dwoma mocarſtwami pokoiu. Widzisz przytym iż prawidła Dyrektoryatu Rzpltey *Francuzkiey* w związkach z innemi europeyſkiemi narodami, są takież same, iakie w konſtytucyi łączą *Francuzow z Francuzami*, to ieſt prawidła sprawiedliwości. Czyny których świetność rozeszła ſię po całey Europie, usprawiedliwiaią to świadectwo, które oddaię Dyrektoryatowi moiey Rzpltey. W naywiększym naszey chwały i ſil wzraſtaniu, zrobiony pokoy z mocarſtwami które nie iuż zawady, ale owoce podawały zwycięſtwu; Nowe traktaty związkow ułożone z mocarſtwami nieprzyiaznemi prawidłom republikantſkim; ta wielka polityczna tolerancya, ten sposób, i iedyny dla teraźnieyszych pokoleń zakład pokoiu, poświęcony w samey konſtytucyi, który nowe towarzyſkie ſyſtema *Francyi* na zawsze od wſzyſtkich niebespieczeńſtw zaſłonił, i zdolnieyszą do wſzyſtkich przedſięwzięć uczynił, te są Królu nowego *Francuzkiego* Rządu znamiona. — Tak okazałe własności powoływały do pokoiu z Rzepltą *Francuzką*, wszyſtkie Mocarſtwa które umieią cenić i ſzanować tak potrzebne dla świata cnoty; z tego powodu W. K. Mść powinieneś być naypierwszym do żądania pokoiu z *Francyą*. Dyrektoryat *Francuzki* nie tylko chciał żyć z W. K. Mcią w pokoiu, ale wzywa cię, ażebyś iak nayściśleyszym przyiaźni węzłem połączył rządzony przez ſiebie lud, z tym, ktòrego on wykonywa Prawa, lecz między Narodami tak iak między prywatnemi ludźmi, zachodzi zamiana wszelkiego poſiadanego dobra: Traktaty więc które iuż W. K. Mość łączą z moią Rzecząpospolitą, pociągną zapewne za sobą (i to ieſt pragnienie Dyrektoryatu) inne Traktaty, które pomiędzy dwoma Narodami otworzą wzaiemne właściwych bogactw udziały. Doradza to oświcona polityka, a nakazuie natura przez położenie obydwoch Narodow na brzegach iednegoż morza.

z Leydy dnia 13. *Czerwca.*

Byliśmy tu świadkami nowey w Rządzie rewolucyi. Okoliczności nie pozwalaią ieszcze dowiedzieć ſię o iey całkowitym wzroście: lecz zdaie ſię, iż dała temu wszyſtkiemu początek sprawa między znanym iuż *Brahain Ducange* i G. *Daendels*. Ten Generał powrocił z *Paryża* dnia 10. t. m. Gdy ſtraż honorowa z dwoch grenadyerow była mu odmowioną, Ob. *Joubert* Generał kommenderuiący woyſkiem *Francuzkim* w naszym kraiu, poſłał mu dwoch grenadyerow *Francuzkich*. Dnia 11. po paradzie, officerowie garnizonu *Batawſkiego* wraz z swoim kommendantem Ob. *Gelderman*, winszowali mu iego powrotu. Wieczorem w pałacu *Vieux-Doelen* dana była wielka wieczerza i bal, na którym G. *Daendels* znalazł nie tylko officerow garnizonu *Batawſkiego*, ale też i garnizonu *Francuzkiego*, mianowicie Generałow *Joubert* i *Rewbell*, wiele innych znakomitych osob, i agentow, czyli miniſtrow władzy wykonawczey z ich sekretarzami etc. Od przodu pałacu wyſtawiony był w śrzodku illuminowany obraz z napisem: *Dla konſtytucyi.* — Umowiono ſię na tym Zgromadzeniu względem noty zawieraiącey opisanie nieprawney teraźnieyszey reprezentacyi narodowey, która dnia 4. Maja sama ſię nią poſtanowiła nie radząc ſię w tym woli narodu. Tym czasem w przeciągu tey nocy, Dyrektoryat Wyk: kazał pochwytać i zaprowadzić do więzienia tych wszyſtkich, którzy znaydowali ſię na czele tey konwokacyi w urzędzie kommiſſarzow, i wyprawił iak nayspieszniey dwoch kuryerow do *Paryża*. Dnia 12. było znaczne poruszenie w obydwoch salach Ciała Prawoda: obiedwie izby zamieniły ſię w kommiſſyą generalną. Jedna kommiſſya pierwszey izby udała ſię do drugiey, inna kommiſſya do Dyrektoryatu. Dowiedziano ſię, iż Ciało Prawodawcze ogłoſiło seſſyą nieuſtaiącą, rozkazało wprowadzić na wewnętrzny dziedziniec gwardyą swoią pod bronią, to ieſt 5. kompaniow piechoty i ieden oddział iazdy; zbieraiąca ſię coraz w większey liczbie publiczność, czekała spokoynie tych poruszeń końca. O 5. godzinie po południu G. *Daendels* na czele trzech kompanii piechoty i zniektòremi agentami rządu, udał ſię do pałacu *Rotterdamſkiego*, zaiętego teraz przez miniſtra woyny, a z tamtąd do pałacu *Amſterdamſkiego*, a teraz Dyrektoryatu. Zamiarem iego było aresztować trzech Dyrektorow, iakoż aresztował iednego, to ieſt Ob: *Etienne Jean van Langen*, ktòrego potym poprowadzono do więzienia w zamku *Woerden*; dway inni *Pierre Vreede*, i *Wybo Fynje* z naleźli sposobność do ucieczki, i podług wieści publicznych, wyiechali do *Paryża*. Pozoſtali dway Dyrektorowie OOb. *Fokker* i B. *Wildrick*, rownież byli aresztowani: lecz ponieważ nienależeli do tych śrzodkow, na które ſię uſkarżano, a których używali ich kolledzy, i że owſzem gwałtowne onych poſtępki, ſtały ſię iuż dla tych dwóch powodem do dopraszania ſię o dymiſſyą, a zatym areszt ich nie był długim. Miniſter Francuzki Ob. *Charles Delacroix* ktòrego porozumienie ſię z Dyrektorami, niezdawało ſię mieć zupełney rządu *Francuzkiego* approbacyi, znaydował ſię w ten czas w ich pałacu; Pomimo nieukontentowania które Generałowi *Daendels* z powodu zaszłego zdarzenia okazał, ten Generał dał mu ſtraż dla bespieczeńſtwa w powracaniu do iego pałacu. Po czym tenże Generał wziąwſzy znaczny oddział infanteryi i kawaleryi, zaſtąpił iedno przeyście zewnętrznego dziedzińca, zkąd wyſłał kommendanta *Dury* do obydwòch izb ciała prawodawczego, ażeby ſię rozłączyły. Na ten czas pięć kompaniow uszykowanych w wewnętrznym dziedzińcu które im za ſtraż ſłużyć miały, opuściły swoie ſtanowiſko i oddały ſię pod kommendę G. *Daendels*. Znaczna liczba członkow iedney i drugiey izby, iako też ròżne inne osoby przywiązane do prawideł lub intereſſow dawnych Dyrektorow, aresztowanemi zoſtały. Pomiędzy pierwszemi wymieniony ieſt *Roseveld-Catteau*, ktòry w tym momencie prezydował w pierwszey izbie, *Viſſer Cz de Bere*, *de Lemon*, *Bosch*, *Th. van Leauven*, *Rant*, *C. van der Hoeven*, *Ockerse*, *Ploos van Amſtel*, *Vonck* etc.

Dla ugruntowania rewolucyi dnia tego, wyszła Proklamacya pod tymże dniem 12. Czerwca, podpisana przez pięciu agentow czyli miniſtrow; J. *Spoors* agenta marynarki; G. J. *Pyman* agenta woyny; J. A. *Gogel* agenta ſkarbu; R. V. *Tadama* agenta ſprawiedliwości; A. J. *la Pierre* agenta policyi wewnętrzney. To pismo ieſt nader obszerne; Okazuie nayprzòd mocny obraz zdań i poſtępkow od dnia 22. Stycznia (ktòry iednak dowodzi być potrzebą usprawiedliwionym) arbitralności, gwałtow, ktòre były prawidłem Dyrektoryatu *Batawſkiego*, iako też i ciała prawodawczego pod iego zaſiadaiącego zaſłoną, za pomocą którey wſpieraiąc ſię fanatyzmem i duchem intrygi, wprowadzili do naszego kraiu na sumnienia tyranią, iakiey dzieie naszey oyczyzny nieokazuią przykładu; tak dalece iż iedność i niepodległość tak naciągniono, że ſię w zupełny zamieniły despotyzm. — Do tego obrazu przydano wezwanie obywatelow, ażęby tak nieznośnemu uciſkowi położyli tamę; Proklamacya zaś kończy ſię czterema artykułami zawieraiącemi plan poſtępowania, iakie sobie przepisało pięciu ageutow, ktòry ieſt: poſtanowić rząd pośrzedniczy i tymczasowy, ſkładaiący ſię z osòb znaney ſtałości i cnoty, ażeby dać Konſtytucyi należytą dzielność aż do zwołania prawney i przez narod wybraney reprezentacyi, i do poſtanowienia przez tęż reprezentacyą, należytey wykonawczey władzy etc.

Dowiaduiemy ſię, iż ten plan iuż był w części wykonanym przez rozeſłanie liſtow okulnych do wielkiey liczby osób, osądzonych zdatnemi do przedſięwzięcia śrzodkow na zapobieżenie wszelkiemu zamięszaniu, zwołania zgromadzeń pierwiaſtkowych ſtosownie do konſtytucyi, i dania tym sposobem narodowi prawego rządu. Nareszcie nowe to zdarzenie, ktòre ieszcze iedną w rewolucyi *Batawſkiey* ſtanowić będzie epokę, odprawiło ſię aż do samego końca bez krwi rozlewu, i bez naymnieyszego na ieden moment naruszenia spokoyności publiczney.

z Hagi dnia 16. *Czerwca.*

Nowa znowu rewolucya w naszey Rzpltey. Od nieiakiego iuż czasu, ſkarżyło ſię wielu zacnych mieszkancow naszey Rzpltey, na osoby przy ſtyrze rządu będące. Nieukontentowanie doszło do wysokiego ſtopnia przez to, iż na d. 4. Maja większość członkow zgromadzenia konſtytucyinego przemieniła ſię w wydział powszechny, ogłoſiła ſię potym zgromadzeniem prawodawczym ludu *Batawſkiego*, i tylko dopełnienie brakuiących członkow do tego zgromadzenia, powierzyła wolnemu wyborowi ludu. Nieukontentowanie ieszcze bardziey ſię wzmogło, kiedy na czele iego ſtanął G. *Daendels*. Wiadomy przypadek, który przymuſił tego Generała, do wyiechania do *Paryża*, ziednoczył ieszcze bardziey partyą nieukontentowanych i przywiodł do iawnego okazania zdań swoich. Złamanie konſtytucyi dało powod do adreſſu, w ktòrym nieprawość obu izb ieſt dowiedziona, z naleganiem o wolny wybor ludu. Rozeſłano zaraz wszędzie te adreſſa. Dyrektoryat dwoch kommiſſarzow aresztować kazał. Lękano ſię dalszych iego krokow, trzeba więc było gwałt gwałtem odeprzeć; d. 12. pięciu miniſtrow wydało praklamacyą do ludu *Batawſkiego*, w ktòrey wyrazili wszyſtkie bezprawia rządu, a przemieniwszy ſię w rząd tymczasowy, zlecili G. *Daendels* potrzebnych w tey mierze użyć śrzodkow. Pałac Dyrektoryatu zoſtał otoczony, i Ob. *van Langen* do aresztu w *Werden* wziętym. *Vreede* i *Fynje* uciekli, a *Fokker i Wildrik* iako niewinni uwolnieni. Obie także izby zoſtały rozpędzone, a niektòre członki iako to *van Leuwen*, *Rant*, *Röſeweld Cateau*, *von der Hoeven Okerzee*, *le Bere*, *Böſch*, *Viſſer*, *de Lemon*, *i Plos von Amſtel*, zaprowadzeni pod eſkortą do *Caſtellaney* zoſtali. W wieczor proklamacya spokoynie ogłoszoną zoſtała. Nazaiutrz rząd tymczasowy wezwał wielu obywatelow do ſkładania tymczasowego ciała prawodawczego. Znayduie ſię pomiędzy niemi wielu członkow zgromadzenia konſtytucyinego, iako to *Auſmorth Coſterus*, *van Hugenpoth tot Aert*, *van Leuwen*, *Meyer*, *Brands*, *Proot*, *Rabinet*, *Wildrik*, *Fokker*, *Bruins*, *Canter Viſſer i Gulie*. W wieczor o godzinie 7. zebrali ſię przytomni obywatele i zoſtali inſtallowani przez Ob. *Spoors*. *Verbeek*, zoſtał iednomyslnie prezydentem obrany. Uchwalono zaraz nowe urządzenie dla zgromadzenia, i cofnięto wszelkie dekreta, przez które tylu obywatelow, w sposobie nieprzyzwoitym z urzędow swoich złożonych zoſtało.— Na d. 14. rząd tymczasowy ogłoſił, iż wyznacza Ob. *Schimmel Pennik* za nadzwyczaynego i pełnomocnego miniſtra do Rzpltey *Francuzkiey* na mieysce Ob. *Buys*. Na wnieſienie prezydenta wyznaczono także kommiſſyą do rewizyi dekretow od d. 4. Maja uchwalonych i dochodzenia, ktòre są zgodne, a które przeciwne konſtytucyi — Ob. *van der Goes* zoſtał sekretarzem intereſſow zagranicznych mianowany. — Obay schronieni dyrektorowie *Vreede* i *Fynie*, mieli do *Paryża* poiechać.

Vice-Admirał *Winter* zoſtał zawczoray od Kommisſyi woienney uwolnionym z zarzutow przeciw niemu uczynionych, względem zaszłey na d. 11. Października bitwy morſkiey.

z Madrytu dnia 28. *Maja.*

Liſty z *Cadix* pod d. 25. donoszą, iż *Anglicy* nie przeſtaią blokować rego portu, i otrzymali świeżo wzmocnienie od 10. okrętow woiennych. — Pożyczka 3. millionow złotych w *Hollandyi*, podobno nie przydzie do ſkutku.— Xiąże pokoiu znayduie ſię u dworu, zdaie ſię iednak iż nie poiedzie z familią Krolewſką do St. *Indelphonse*.

Od granic Auſtryackich d. 20. *Czerwca.*

Cesarz Jmć oddał milicyi konney we *Lwowie* sztandar iako podarunek Cesarzowy z cyframi oboyga Cesarſtwa Jchmość.— Na d. 1. Września wprowadzone będą nowe mundury do woyſka Cesarſkiego. Hrabia *Alvinzy* prezentował iuż wielu officerow w takowym ubiorze, który ſkłada ſię z szarey kurtki, długich spodni białych i puł-bucikow, na boku akselbanty, i bandoliera u którey wiſi szabla.—Hrabia de *Birkenſeld i Tattenbach* przyſłani tu są od elektora *Bawarſkiego* do negocyacyow. Mowią, iż między Cesarſkim i *Neapolitańſkim* dworem ſtanął traktat odporny.

z Hamburga dnia 5. *Czerwca.*

Rozeszła ſię wiadomość, iż Imperator Jmć *Paweł I*. rozkazał uzbroić 22. okrętow liniowych i 250 galer dla wspierania żeglugi na morzu *Baltyckim*, i mowiono, iż ta flotta przeznaczona ieſt na krążenie około ciaśniny *Sundſkiey*. Winniśmy donieść, iż Miniſter *Roſſyiſki* przy miaſtach *Anzeatyckich* nie odebrał o niey żadney urzędowey wiadomości. etc. (*Wypis z Redaktora.*)

Towarzystwo filantropiczne ktore się tu u Ob. *Mercier* zgromadza, złożyło fundusz na wychowanie 25. sierot, rownie iak summę na wsparcie zgorzałego miasta *Oldesloe*.

z Rastad dnia 14. *Czerwca.*

Ob. *Sieyes* przybył tu dnia dzisieyszego o 4. godzinie po południu. Po skończonym z Ob. Janem *Debry* obiedzie, udał się w dalszą podroż w towarzystwie sekretarza legacyi Ob. *Otto.*— Względem konferencyow odprawuiących się w *Selz* między Hr: *de Cobenzl* i Ob: *de Neufchateau* nic ieszcze nie ma wiadomego, i wszystko na niepewnych kończy się wieściach.—Donoszą z *Strazburga*, iż korpus *Francuzkiego* woyska około 24 tysięcy ludzi złożony, ma przybyć do tego departamentu, zkąd popłynie *Renem*, dla udania się na swoie przeznaczenie.

Dnia 16. *Czerwca.*— Deputacya Rzeszy odprawiła dziś sessyą, na ktorey minister dyrektoryalny doniosł, iż Ob. *Debry* okazał iemu i ministrowi pełnomocnemu Jego C. Mci swoie pełnomocnictwo.— Oczekuią tu także na ministra Rzpltey *Helweckiey*.

Przeznaczaią tu teraz na indemnizacyą dla domu *Oranij* trzy powiaty elektora Trewirskiego, *Valleudar*, *Montahuer* i *Limburg*, ktore mu iedynie ieszcze na prawym brzegu pozostaią. Elektor zaś ma być nadgrodzonym przez *Augsburg*, *Ellwangen* i inne opactwa w *Szwabij*.—Wszystkie członki deputacyi były wezwane od Ob. *Neufchateau* do *Selz*, prócz posła *Wirtzburskiego*. Donoszą z *Selz* o zwyczaiu tamteyszym, iż po skończonym obiedzie poselskim, wszyscy *Francuzcy* i obcy służący, znowu do tegoż samego stołu siadaią i iedzą.—Kongress zdaie się długo ieszcze przeciągnąć, dla czego wiele legacyow wyieżdża ztąd na czas nieiaki w pobliskie okolice.—Mowią iż Xże *Modeny* zamiast *Brisgau* inną w *Niemczech* otrzyma indemnizacyą.—Jest tu w proiekcie założenie szkoły przemysłu na pamiątkę kongressu. — Słychać iż *Francuzi* mieli do *Malty* wylądować. — Poseł Cisalpiński *Melzi d'Erile* iedzie do *Paryża*.

z Frankfortu dnia 12. *Czerwca.*

Pewną iest rzeczą, iż głowna kwatera armii *Francuzkiey* będzie przenieśioną do *Friedberg*, niewiadomo iednak kiedy. Podług gazety *Strazburskiey* ministrowie pierwszych dworow *Niemieckich*, maią wydać zrzeczenie się indemnizacyi w *Niemczech*, za utracone kraie na lewym brzegu *Renu*.

z Florencyi dnia 3. *Czerwca.*

Listy z *Liworny* zapewniaią, iż flotta *Francuzka* z *Tulonu* popłyneła ku cieśninie, która *Sycylią* od *Włoch* przedziela. Rozchodzi się tu wiadomość, iż *Francuzi* wysadzili kilka tysięcy swoiego woyska na brzegi *Sardynij*, lecz to potrzebuie potwierdzenia.— Twierdzą za rzecz pewną, iż Papież przyiął wezwanie Króla Katolickiego, i że w krotce uda się w podróż do *Hiszpanij*.

Papież wyiechał iuż w *Sergardi* wioski, gdzie się był schronił po zaszłym w *Siennie* trzęsieniu ziemi, i na d. 2. Czerwca osiadł z całą swoią świtą w klasztorze *Kartuzow* o 2. milę od *Florencyi* leżącym.— Znayduiący się w *Rzymie* kommissarze *Francuzcy* wydali proklamacyą pod d. 1. Czerwca, w ktorey ogłaszaią, iż żaden podatek pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem nakładany być nie może, oprocz przypadkow oznaczonych traktatem między obu Rzpltami zawartym. Rzplta iednak *Rzymska* będzie się zatrudniać utrzymywaniem woysk *Francuzkich* na iey gruncie zostaiących.— Oddział woyska *Francuzkiego*, który w *Civita-vecchia* wsiadł na okręty, wynosił do 12,000. ludzi.— Wiadomości z wyspy *Sardynij* donoszą, iż na d. 18. Maja przybyła do portu wyspy *Madallena* flotylla *Francuzka* z 36. przewozowemi statkami, które na sobie miały 4000. woyska pod kommendą G. *Casalta*. Oczekiwała tam na flotte *Tulońską*. Na d. 26. Maja przybył także G. *Vaubois*. Tym czasem korsarz ieden *Angielski* uciekaiąc przed okrętem *Francuzkim*, schronił się do portu wyspy *Maddalena*, nie spodziewaiąc się zastać tam flotylli *Francuzkiey*.— Na d. 30. cała flotta *Tulońska* stanela przy wyspie *Maddalena*, a na d. 31. przy *Cagliari*.— Trzy także *Angielskie* woienne okręty i 1. fregata szturmem zapędzone zostały do wyspy St *Pietro* leżącey przy *Cagliari*.—Ob. *Sacardoti* żyd został Konsulem Rzplty *Cisalpińskiey* w *Livorno*. — Pogłoska się rozszerza, iż dwor Cesarski powiększy swoie kraie we *Włoszech* aż po rzekę *Addę*, lecz to wątpliwości podpada.

z Bazylei dnia 13. *Czerwca.*

Rozchodzi się wiadomość, iż 300. *Bazyleyczykow* posłali Dyrektoryatowi *Francuzkiemu* deklaracyą, w którey upraszaią, ażeby część kantonu *Bazyleyskiego*, leżąca za rzeką *Birs* (uważaiąc do tego i miasto) przyłączoną została do Rzpltey *Francuz:*—Ob. *Frey* bywszy minister stanu *Bazyleyskiego* w *Paryżu*, przybył tu dnia dzisieyszego z *Arau*.—Donoszą z *Berny*, iż mało iest nadziei o zmnieyszeniu kontrybucyi.—Mowią iż Ob. *Rapinat* oświadczył, iż wszystkie publiczne magazyny *Helwecyi* są własnością Rzpltey *Francuzkiey*. — Woyska *Francuzkie* przechodzą nieustannie do *Włoch* przez *Lauzannę*.

z Poznania dnia 23. *Czerwca.*

Jeszcze przed kilku dniami przybył tu Xiąże *de Broglio*, syn sławnego marszałka tego imienia, dla obięcia swego urzędu iako probosz tnteyszey kapituły: mieszkać tu będzie zawsze, gdyż Xiąże iego oyciec przyimuie służbę moskiewską, i zapewne iuż z *Lubeki* do *Peterzburga* udał się. Imperator rozkazał wysłać po niego do *Lubeki* własną fregatę.

Między wielu przybyłemi tu cudzoziemcami, znayduie się także Pan Marszałek nadworny Hrabia *Keyserling* i szambelan *Chevalier* de *St. Paterne*.

z Warszawy dnia 29. *Maja.*

Pełnomocni Kommissarze N. Cesarza Jmci wszech *Rossyi*, Baron *d'Asch* i *de Divow*, stosownie do powyższego obwieszczenia uwiadomiaią, iż osoby niżey wyrażone na dzień 6. Lipca roku bieżącego, do odebrania gratyfikacyi ze skarbu *Rossyiskiego* łaskawie sobie wyznaczoney, są wezwane: JPani *Jabłonowska*, JP. *Szwartz*, *Turner*, *Tolekmitt*, *Crutta*, JPani *Kapsfi*, JP. *Perttics*, *Czapski*, *Burlo*, *Hoffman*, *Tarnaszewski*, *Papiński*, *Woszczyński*, *Politalski*, *Lemański*, *Mrokowski*, *Hensch*, *Baltazar*, *Byczek*, *Grzegorz*, *Poremblski*, JPani *Szwaumssowa*.

Kommissya wspólna przez Nayiaśnieysze dwa Dwory Cesarskie i Królewsko-Pruski do upadłych sześciu Bankow to iest: Piotra *Teppera*, Karola *Schultza*, Fryderyka *Cabrita*, Prota *Potockiego*, Macieja *Łyszkiewicza*, i Jana Dawida *Heislera* wyznaczona.— Wam Wielmożnym Janowi *Węglińskiemu* o Złł: Pol: 35.960. *Cichockiemu* o czerw: złł: 75. Ur. *Jurkiewiczowi* Koniuszemu o Złł: 81. gr. 5. Szlachetnym Michałowi *Rzempołuskiemu* o Złł: 2938. gr. 15. Sukcessorom Woyciecha *Moratowicza* o Złł: 2088. Sukcessorom Bogumiła *Krakau* w przyzwoitey, które z nich potrzebuie assystencyi o Złł: 352. gr. 8. *Dołęgowskiemu* o Złł: 6. gr. 26. i puł. Ur. *Agricola* o Złł: 3. *Halmsleben* Krawcowi o Złł. 1015. gr. 7. i puł. *Szperlińskiemu* o Złł: 6. gr. 2. i puł. *Klat* o Złł: 40. gr. 25. Starozakonnym *Eliaszowi z Miedzyrzyca* o Złł: 232. Mendlowi *Majerowiczowi* o Złł: 284. gr. 22. i puł. Chaskielovi *Jeykowiczowi* i Wulfowi *Leybowiczowi* o Złł: 6271. gr. 4. *Joszkowi* o Złł: 102. i Salomonowi *Mendlowiczowi* z Lublina o Złł: 3600. oraz wszystkim dóbr ich possessorom nakazuie, abyście przed sądem teyże Kommissyi od daty Pozwu ninieyszego za tygodni ośm, czyli w ten czas gdy sprawa ta z Regestru przyzwoitego do sądzenia przywołana będzie, przed sądem teyże Kommissyi w mieście *Warszawie* w domie *Tepperowski* zwanym agituiącey się, osobiście lub przez prawnie umocowanego Pełnomocnika stawili się, a to na popieranie Wierzycieli do maiątku Ur. Macieja *Łyszkiewicza* bywszego Bankiera ubiegaiących się, tudzież wyznaczonych przez tęż Kommissyą massy tegoż Bankiera Administratora i Prokuratora na rzecz teyże massy czyniących powodow, którzy stosuiąc się do Skryptow, Rewersow, i innych dowodow, rzetelność wspomnionych summ okazuiących, doprzszali się teyże Kommissyi, ażeby przerzeczonych pozwanych, każdego w szczegulności, do zapłacenia summ wspomnionych, oraz zaległych prowizyi do terminu satysfakcyi rachować się mianych, wraz z wydatkami prawnemi na rzecz teyże massy zobowiązać, a to pod rygorem w prawidłach Kommissyi swoiey, to iest: niezwłocznym, wszelkiego maiątku pozwanych exekwowaniem, i na satysfakcyą massy Bankowey wskazaniem, zaczym Pozwani maią się stawić, i na to odpowiedzieć, albowiem czyli się stawią, lub nie, wszelakoż na terminie z ninieyszego zapozwu przypadaiącym, zaoczny wyrok ostateczny przeciwko Pozwanym ogłoszony, i exekucya onegoż niezwłoczna wskazana zostanie.—*Działo się w Warszawie w Kancellaryi teyże Kommissyi, dnia* 10. *Mca Czerwca* 1798. *Roku.*

T. Wędrychowski S.K.B. Regent *mpr.*

Kommissya wspolna, przez Nayiaśn: Dwory dwa Cesarskie, i Królewsko-Pruski, do upadłych sześciu Bankow, to iest: Urodzonych, Piotra *Teppera*, Karola *Szultza*, Fryderyka *Kabryt*, Prota *Potockiego*, Macieia *Łyszkiewicza*, Jana Dawida *Heyzlera*, wyznaczona.— Wam JW. Wiel: Urodz: i Szl: Hipolitowi *Błeszyńskiemu* o Czerw: zł. 1911. zł: 6. gr. 6. Walentemu *Ichnatowskiemu* lub iego sukcessorom, o Czerw: zł: 100. Jozefowi *Dębowskiemu*, o Czerw: zł. 300. Fontannie *Kapitaaowi* W. K. o Czerw: zł. 100. J. Hrabiemu *Krasińskiemu*, o Czerw: zł: 700. J. *Lanckorońskiemu* o zł. Pol: 3000. Adamowi *Broniec*, o Czerw: zł. 220. *Kownackiemu* Szam: J. K. Mci, o Czerw: zł. 200. Franciszkowi czyli innego imienia *Radomskiemu*, o Czerw: zł. 10. Michałowi *Piaseckiemu*, o zł. Pol: 7600. Marcinowi *Dzierzbickiemu* o Czerw: zł. 170. J. *Czapskiemu* o Czerw: zł. 16. M. *Umińskiemu* Chorąż: art: Kor: o Czerw: zł. 50. A. *Umińskiemu*, o Czerw: zł: 150. Stanisławowi de *Tylli* sędziemu ziemsk: Warszaw: o Czerw: zł. 500. Janowi *Hauptman* garbarzowi, o zł. Pol. 3536. gr: 15. Sukcessorom niegdy Jana Macieia *Sierakowskiego*, o Czerw: zł. 30. Sukcessorom niegdy *Jaśińskiego* Pułkownika W. Polsk: o Czerw: zł. 200. Sukcessorom *Cichockiego* Pułkownika W. Kor. o Czerw: zł: 300. Sukcessorom niegdy *Midlenton* Rezydenta, o Czerw: zł. 50. w assystencyach z Prawa należnych, ieżeli tych potrzebuiecie, oraz wszystkim dóbr ich Possessorom nakazuie, abyście przed Sądem teyże Kommissyi, od daty Pozwu ninieyszego za tygodni ośm, czyli w ten czas gdy sprawa ta, z Regestru pazyzwoitego do sądzenia przywołana będzie, przed sądem teyże Kommissyi w mieście Warszawie w domie *Tepperowskim* agituiącey się osobiście, lub przez prawnie umocowanego pełnomocnika stawili się, a to na popieranie Wierzycieli do maiątku JW. Prota *Potockiego*, tudzież wyznaczonych przez tęż Kommissyą massy tegoż Bankiera Administratorow i Prokuratora na rzecz teyże massy czyniących Powodow, którzy stosuiąc się do Skryptow, Rewersow i innych Dokumentow, należność wspomnionych Summ okazuiących, dopraszali się teyże Kommissyi, ażeby przerzeczonych Pozwanych, każdego w szczegulności, do zapłacenia Summ winnych, oraz zaległych prowizyi do terminu satysfakcyi rachować się mianych, wraz z wydatkami prawnemi na rzecz teyże massy zobowiązać, a to pod rygorem w prawidłach Komissyi swoiey, to iest niezwłocznym wszelkiego maiątku Pozwanych exekwowauiem, i na satysfakcyą massy Bankawey wskazaniem; zaczym Pozwani maią się stawić i na to odpowiedzieć, albowiem czy się stawią lub nie, wszelakoż na terminie z ninieyszego Zapozwu przypadaiącym, zaoczny wyrok ostateczny przeciwko Pozwanym ogłoszony, i exekucya onegoż niezwłoczna wskazana zostanie.— Działo się w Warszawie w kancellaryi teyże Kommissyi dnia 26. Mca Czerwca R. P. 1798.

Wędrychowski S. K. B. *Regent mpr.*

OBWIESZCZENIA.

J. K. Mości do uregulowania Zydostwa tuteyszego nayłaskawiey wyznaczona Kommissya, Publiczności tuteyszey osobliwie zaś Zydom tu znayduiącym się dla wiadomości i przestrogi oznaymuie co następuie:— 1.) Iż na fundamencie naywyższego Krol: rozkazu gabinetowego d. 7. Mar. a. c. wszyscy po 9. Styczniu 1796. R. tu zaszli Zydzi bez rożnicy osoby i względu na ich maiątek i sposob do życia, tu daley cierpieni nie będą, i niezwłocznie z miasta ustąpić muszą; tudzież że z Zydow przed tym terminem ieszcze, tu iuż zamieszkałych, tylko ci cierpieni być maią, którzy co do rodzaiu żywienia się i stanu maiątku podług przepisow w tym razie ustanowionych, do tego kwalifikować się mogą.— 2.) Kommissya obrała dla każdego Cyrkułu miasta Deputowanych, którzy czas bawienia, czyli pomieszkania, sposob do życia i stan maiątku każdego Zyda roztrząsać będą i dzieło to swoie niezwłocznie rozpoczną. —3.) Każdy tu się bawiący Zyd obowiązany iest na każde zawołanie stawić się przed temiż Deputowanemi, tey indagacyi się poddać, a razem sumiennie wyznać. Czy i gdzie oprocz Warszawy, bądź w kraiach J. K. Mci, bądź za granicą osiadłym iest? ktoby zaś temu rozkazowi zadosyć nieuczynił, i albo się wcale nie stawił, lub fałszywą i niedostateczną uczynił rezolucyą, takowego nietylko naysurowsze ukaranie, ale niezwłoczne wygnanie z miasta czeka, choćby okoliczności iego tyczące się na dalsze onego cierpienie dozwalały.— 4.) Mimo że podług § 1. oddalenie Zydow do dalszey tellerancyi Prawo utracaiących natychmiast uskutecznione być ma, przecież dla zapobieżenia użalaniom się nad surowym z niemi postępowaniem, każdemu Zydowi miasto opuścić maiącemu, termin dogodny, w którym z miasta wyiść ma naznaczony i oznaymiony będzie, któren atoli zachować powinien; w przeciwnym bowiem razie, gdyby po upłynieniu onego ieszcze zdybanym został, pod należytym konwoiem przez granicę transportowanym będzie.— Zydzi do ustąpienia z miasta wskazani, mogą do mieysca urodzenia swego powrocić, z którego powodu na rozkaz N. K. Kamery Woienney i Ekonomiczney wszystkie respective Magistratury i Juryzdykcye mieyscowe przez Konsyliarzow Ziemskich i Celnych, czyli Land-i Steuerratow z ostrzeżeniem wypełnienia wszelkich przepisow generalnego urządzenia Zydostwa dla Prus Południowych i Nowo-wschodnich d. die 17. Kwietnia 1797. R. do przyięcia ich zlecenie odebrały. Dla bespiecznieyszego wszędzie przepuszczenia, każdy takowy Zyd od podpisaney Kommissyi zaświadczenie, a od Prześ; Dyr: Policyi zaś paszport dostanie, które 3. dni przed swoim wyiściem od teyże Dyrek: Policyi odebrać może.— 5.) Do 1. Pazdz. r. b. wszyscy Zydzi, którzy tu daley cierpieni być nie maią, miasto opuszczą, ponieważ po tym czasie w żadnym razie, exkuza bądź iaka chce, przyiętą nie będzie.— 6.) Co tydzień Publiczności specyfikacya imion żydow do opuszczenia miasta wskazanych z oznaczeniem terminu, w którym wyiść maią, przez przybicie, podana będzie, każdy zatym gospodarz żydowski do ustąpienia z miasta przeznaczony, powinien z familią swoią interessa swoie tak ułożyć, aby na naznaczonym terminie niezawodnie miasto porzucić mogł, w przeciwnym bowiem razie niech sobie sam przypisze, kiedy podług § 4. zagrożona transportacya za granicę na nim do skutku przyprowadzoną zostanie.— 7.) Każdy possessor domu komornik i żyd tu mieszkaiący ostrzega się, aby żadnego do opuszczenia miasta wskazanego, a do powszechney wiadomości podanego żyda, po upłynieniu terminu ustanowionego w domu i pomieszkaniu swoim nie cierpiał, a tym mniey sekretnie przechowywał, albo w interessa iakie z nim się wdawał, gdy takowy przestęca nie tylko u zwierzchności swoiey dla ukarania zaskarżonym, ale nadto ieszcze za szkodę z tego postępku wynikaiącą odpowiadać będzie.— 8.) Intendentury żydowskie maią zlecenie, żydom do ustąpienia z miasta przeznaczonym, po upłynionym terminie żadnego więcey nie dawać biletu Tollerancyi, a gdy tym sposobem, ich uchronienie gdyby się odważyli tu dłużey zabawić, długo ukrytym zostać nie może, zwłaszcza że z strony Urzędu Policyi na nich baczne dawać się będzie oko; zatym każdy żyd ma się do tego stosować i wszelkich szkod i straty się wystrzegać.— Zeby zaś nikt się niewiadomością exkuzować niepotrafił, Obwieszczenie to, oprocz Publikacyi przez publiczne pisma i Gazety na wszystkich mieyscach publicznych w Cyrkułach miasta przybite i żydom przez ich starszych do wiadomości podane będzie.— Działo się w Warszawie d. 15. Czerwca 1798. Roku.

J. K. Mci do uregulowania Zydostwa tuteyszego Nayłaskawiey wyznaczona Kommissya.

Redakcya *Gazety Korrespondenta* z powodu zbliżaiącego się Kwartału od 1. Lipca, przypomina JPP. Prenumeratorom, ażeby względem przyszłey prenumeraty raczyli się wcześnie zgłosić na Prowincyach do Pocztamtow, z których exemplarze odbierali; w *Warszawie* na kantorze tey Gazety. Cena prenumeraty zwyczayna; na Prowincyach z poczt: zł: 20. na kwartał, na kantorze Warszawskim zł: 15. na kwartał.